

Prof. U AM dr hab. Maciej Walkowski
Kierownik Zakładu Polityki Społecznej i
Ekonomicznej Wydziału Nauk
Politycznych i Dziennikarstwa
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w
Poznaniu

Poznań 13.02.2019

**Ocena dorobku naukowo-badawczego, dydaktycznego i
popularyzatorskiego oraz współpracy międzynarodowej dr GRACJANA
CIMKA w związku z postępowaniem kwalifikacyjnym o nadanie stopnia
doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w
dyscyplinie nauk o polityce.**

Zgodnie z paragrafem 3(2). 4 i 5 rozporządzenia Ministra Nauki i
Szkolnictwa Wyższego z 1 września 2011 r. w sprawie kryteriów oceny osiągnięć
osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego, przyjętego na
podstawie art. 16 ustawy z 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych /'- tytule
naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, kryteria oceny
HABILITANTA w obszarze nauk społecznych obejmują:

1. w zakresie osiągnięć naukowo-badawczych habilitanta:

- autorstwo lub współautorstwo publikacji naukowych w czasopismach znajdujących się w bazie *Journal Citation Reports* (JCR) lub na liście *European Reference Index for the Humanities* (ERIH);
- autorstwo lub współautorstwo monografii, publikacji naukowych w czasopismach międzynarodowych lub krajowych innych niż znajdujące się w bazach lub na liście wskazanych wyżej;
- autorstwo lub współautorstwo. odpowiednio dla danego obszaru: opracowań zbiorowych, katalogów zbiorów, dokumentacji prac badawczych, ekspertyz, utworów i dzieł artystycznych;

- sumaryczny *Impact factor*, publikacji naukowych według listy *Journal Citation Reports*, zgodnie z rokiem opublikowania;
- liczbę cytowań publikacji według bazy *Web of Science*;
- indeks Hirscha publikacji według bazy *Web of Science*;
- kierowanie międzynarodowymi lub krajowymi projektami badawczymi lub udział w takich projektach;
- międzynarodowe lub krajowe nagrody za działalność naukową;
- wygłoszenie referatów na międzynarodowych lub krajowych konferencjach tematycznych;

Dr Gracjan Cimek jest absolwentem kierunku politologia na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego. Ukończył specjalizację przemiany cywilizacyjne. W trakcie studiów swe zainteresowania naukowe koncentrował wokół problematyki globalizacji, rywalizacji geopolitycznej, metodologii badań w naukach społecznych oraz roli idei w legitymizacji i delegitymizacji ładu społeczno-politycznego. Studia zakończył obroną pracy magisterskiej z wynikiem bardzo dobrym pt. „Idea Dobra Wspólnego możliwą propozycją przewyciężenia współczesnego kryzysu kultury”. Jego głównym celem była rekonstrukcja idei Dobra Wspólnego i jej krytyczne odniesienie do współczesnej rzeczywistości kulturowo-cywilizacyjnej. Studia ukończył w roku 2004 w gronie 5% najlepszych absolwentów Uniwersytetu Gdańskiego. Wpłynęły one w dużym stopniu na kształtowanie Jego osobowości jako przyszedłego naukowca i badacza.

W późniejszych latach główną uwagę poświęcał problemom badawczym dysertacji doktorskiej. Na początku marca 2008 roku uzyskał tytuł doktora nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce za dysertację pt. „Czynniki kształtujące Rosję jako państwo imperialne”.

W dorobku posiada również współredakcję naukową pracy zbiorowej w języku angielskim oraz jedną współautorską monografię w języku angielskim i

rosyjskim: J. Kojkoł, M. Stańczyk-Minkiewicz, G. Cimek, *Relativism, terrorism, globalisation*, Biblioteka Humanistyczna, t. 1, Gdynia 2011. (swoją udział w ciekawej ale też zaledwie 120 stronicowej trzech autorów Habilitant szacuje na 30%).

Omówienie celu naukowego ww. prac i osiągniętych wyników

Tematyka głównego osiągnięcia naukowego - cykl publikacji tematycznych zwieńczonych książką G. Cimek, *Podstawowe problemy geopolityki i globalizacji*, Wydawnictwo Athenae Gedanenses, Gdańsk 2017. jest bezpośrednio związana z Jego dotychczasowymi zainteresowaniami naukowymi oraz doświadczeniami badawczymi. W swoich badaniach koncentrował się na znaczeniu polityki rozumianej jako realizacja dobra wspólnego w rozwoju kultury upodmiotawiającej człowieka. Z tego punktu widzenia prowadził badania procesów politycznych w ich różnorodnych przejawach rozwijając metodologiczny holizm. Co godne uznania, wyniki Jego badań opartych na weryfikacji przedstawionych hipotez realizowały funkcje nauki o polityce: opisową (jak jest?), wyjaśniającą (dlaczego tak jest?), prognostyczną (jak może być?), a także instrumentalną (jakie podjąć działania, aby osiągnąć pożądaną rezultat?). W związku z przedstawianymi hipotezami Jego zainteresowanie badawcze budziły następujące problemy zawierające się w pytaniach: Jak badać politykę w kontekście przemian cywilizacyjno - kulturowych? Jakie treści i formy przyjmuje globalizacja jako proces przemian cywilizacyjno - kulturowych? Jaki miejsce zajmuje geopolityka w poznawaniu i przekształcaniu rzeczywistości społeczno - politycznej?

Po uzyskaniu w 2008 r. stopnia doktora nauk humanistycznych w zakresie nauki o polityce na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego kontynuował On badania ukazujące wielowymiarowe związki zjawiska polityki z innymi przejawami społecznymi. Dużo czasu poświęcił badaniom Rosji w wymiarze cywilizacyjnym i ideologicznym. Dostrzegł z czasem - i słusznie - coraz większą wagę perspektywy geopolitycznej, która - po dokonaniu krytycznej analizy literatury przedmiotu - stawała się dla niego przydatnym narzędziem dla poznawania, dotąd rozproszonej problematyki, tj. ekonomicznej, ideologicznej, filozoficznej, religijnej, geograficznej. W ostatnich latach uwagę poświęcał przede wszystkim kwestii rywalizacji geopolitycznej dotyczącej przemian porządku międzynarodowego, szkoda jednak że w najmniejszym

stopniu w wymiarze ekonomiczno- finansowym, bez którego to zrozumieć zależności geopolityczno- globalizacyjne najtrudniej.

Podstawowym celem moich badań odnoszących się do tematyki **głównego osiągnięcia naukowego** było rozpoznanie znaczenia polityki w kształtowaniu stosunków społecznych w warunkach cywilizacyjno – kulturowych tworzonych przez proces globalizacji. W jego realizacji za główną hipotezę badawczą przyjął założenie, iż dla tworzenia kultury upodmiotawiającej człowieka jest niezbędna polityka rozumiana jako realizacja dobra wspólnego. W procesie jej weryfikacji przyjął kilka interesujących hipotez szczegółowych.

Pierwszy obszar Jego zainteresowań badawczych koncentrował się wokół wypracowania metodologii badania polityki w kontekście przemian cywilizacyjno – kulturowych. Przypada też wypada że w tej materii poznawczej zainteresowania Habilitanta są autentyczne, a jego dokonania naukowe prezentują wysoki poziom. Drugi obszar Jego zainteresowań badawczych koncentrował się wokół treści i form, które przyjmuje globalizacja jako proces przemian cywilizacyjno – kulturowych. Problematyka globalizacji towarzyszyła Jego zainteresowaniom badawczym od okresu studiów politologicznych, czego odzwierciedleniem były prace naukowe (magisterska i doktorska) oraz artykuły opublikowane przed obroną doktoratu. Głównym celem Jego dociekań naukowych w tym obszarze było rozpoznanie istoty procesu globalizacji oraz jej wpływu na kształtowanie polityki. Koncentrowały się one na: teoriach dotyczących tego procesu; genezie globalizacji; czynnikach jej rozwoju; głównych aktorach; przejawach globalizacji w różnych wymiarach rzeczywistości kulturowo-cywilizacyjnej, tj. gospodarce, ideologii, polityce, kulturze duchowej; reakcjach politycznych i ideologicznych na proces globalizacji. Dalece kontrowersyjna jest tu podjęta przez Habilitanta próba weryfikacji hipotezy badawczej zakładającej, że globalizacja to proces służący najsilniejszym aktorom stosunków międzynarodowych. Globalizacja służy bowiem wszystkim państwom otwartym na ten proces, z tym zastrzeżeniem że dzieje się to w różnym tempie, przynajmniej jeśli chodzi o wzrost PKB. Powoduje też- z wielu względów godnych najlepszych badań naukowych - globalne/kontynentalne/ regionalne/ wewnątrzspołeczne rozwarstwienie dochodowe i majątkowe, czyli główny problem globalny współczesnego świata. Podobne wątpliwości powinna budzić inne Jego stwierdzenie: *...konkretyzując analizy na temat zasadniczego wpływu przemian gospodarczych na rozwój globalizacji, ukazałem, że najważniejszym aktorem tego procesu są korporacje transnarodowe. Oczywiście rola KTN rośnie (globalizacja korporacyjna) , ale nadal najważniejszym podmiotem tego procesu są gospodarki narodowe poszczególnych państw. W opinii Habilitanta działalność korporacji*

transnarodowych służy najsilniejszym państwom i prowadzi do zwiększania asymetrii w świecie. Owszem może tak się dziać, ale też wcale nie musi. Korporacje *działają tak jak pozwoli im na to państwo*, także przyjmujące kapitał w formie BIZ. Czy w opinii Habilitanta BIZ-y w Polsce służą jedynie kapitałowi niemieckiemu, japońskiemu, czy amerykańskiemu? Volkswagen Group to największy pracodawca prywatny w Wielkopolsce, pożądany przez pracobiorców i bardzo prestiżowy. Nawet na tym prostym przykładzie widać, że trzeba być bardzo ostrożnym w formułowaniu radykalnych osądów trudnych naukowo do zweryfikowania....czego w przyszłości, jako recenzent prac doktorskich i habilitacyjnych na ww. temat i osoba od lat dydaktycznie zajmująca się tym problemem Habilitantowi odradzam, bo to "ślepa uliczka" .

Dla odmiany dojrzała i mądra jest przy tym konstatacja, że *współczesna globalizacja neoliberalna prowadzi do depolityzacji, która oznacza podporządkowanie dobra wspólnego dobru partykularnemu reprezentowanemu przez siły rynkowe. Przejawem tego procesu jest zanik granicy między elitami politycznymi a posiadaczami kapitału; tzw. "drzwi obrotowe", które opisują proces przechodzenia polityków do korporacji i na odwrót. Depolityzacja - w opinii Habilitanta - to także zastępowanie sporów dotyczących modelu rozwoju społecznego przez techniczne dysputy na temat mechanizmów dostosowania się do wymogów rynku uzasadnianych doktryną neoliberalną*. Tu należy się Habilitantowi duży plus za dostrzeżenie ewidentnego problemu w badaniach

Ważnym aspektem badań procesów politycznych u dr Cimka był też opis ruchów politycznych i ideologicznych występujących przeciwko panowaniu neoliberalnej globalizacji. Ujawniały one możliwości jej przekształceń, a zarazem ideologiczność uzasadnień globalizacji jako procesu służącego całej ludzkości. Badania globalizacji obejmowały zatem zarówno teorie jak również praktykę społeczną. Jego badania w tym zakresie obejmowały dwa wymiary: teoretyczny – metodologiczny oraz empiryczny. W pierwszym z nich Habilitant, w swych publikacjach, z powodzeniem skoncentrował się na ewolucji myśli geopolitycznej oraz ustaleniu jej definicji i statusu metodologicznego. W drugim - jest już niestety dużo słabiej i to z wielu powodów, omówionych w recenzji dalej.

Szczególne miejsce w Jego badaniach zajęła grupa BRICS, składająca się z Brazylii, Rosji, Indii, Chińskiej Republiki Ludowej i Republiki Południowej Afryki, którą uznał za ważny czynnik opisu przemian porządku międzynarodowego. Całe szczęście przy tym, że po okresie wyraźnej fascynacji zjawiskiem " nowego fundamentu gospodarki światowej" (co udzieliło się

wielu badaczom w świecie za sprawą prac Jim. O' Neilla, w tym recenzentowi), Habilitant zmodyfikował wcześniejsze konkluzje dotyczące roli BRICS, ukazując, że nie jest ona najważniejszym stymulatorem zmian globalnych, ale pochodną roli Chin i współpracy chińsko – rosyjskiej. Gospodarki grupy BRICS (lub szerzej BRICSIT/BRICSIM, z Turcją, Meksykiem i Indonezją włącznie) geopolitycznie czy geoeconomiczne więcej dziś dzieli niż łączy, no może z wyjątkiem wysokich wskaźników korupcji, nepotyzmu, nierówności społecznych (Gini coefficient) i innych przejawów tzw. *crony capitalism*.

Znów dla równowagi- godne uznania są szerokie zainteresowania Ocenianego, szczególnie interpretacją cywilizacyjną oraz holizmem metodologicznym, które stały się motywem poszukiwania odpowiedzi na temat roli religii w kształtowaniu procesów politycznych i geopolitycznych.

Ad 1. W okresie liczonym po uzyskaniu stopnia naukowego doktora Habilitant opublikował ogółem ponad 50 różnego typu pozycji naukowych w źródłach o zasięgu zarówno ogólnokrajowym jak i międzynarodowym. Odnotować należy, że liczebnie spełnia to (i tak niedookreślone) wymogi stawiane w procedurze habilitacyjnej. Habilitant w prezentowanych do oceny publikacjach zazwyczaj wspomina o przyjętych założeniach metodologicznych, umiejętnie tworząc siatkę pojęć teoretycznych do których następnie odnosi się w omawianych i ocenianych wątkach empirycznych. Metody i techniki badawcze charakteryzujące badania politologiczne, choć o wyraźnie interdyscyplinarnej proveniencji (o czym później) zna więc dobrze i stosuje poprawnie.

W prezentowanych do oceny tekstach koncentruje się On na kilku obszarach badawczych: szczególnie procesach globalizacji i geopolityce. Przekrój Jego zainteresowań badawczych stanowi z jednej strony rozwinięcie głównego nurtu badawczego, jakim są procesy globalizacji, z drugiej natomiast wiąże się z Jego działalnością dydaktyczną i prowadzonymi przedmiotami. Przyjęte przez Habilitanta hipotezy badawcze dotyczące powyższych wątków w prezentowanych do oceny rozdziałach/artykułach naukowych zostały właściwie zweryfikowane w postaci ciekawych autorskich analiz, dojrzałych ocen, prognoz i wniosków, szczególnie jednak w wymiarze teoretycznym. Teksty te zazwyczaj cechuje wykorzystanie bogatej i różnorodnej literatury, kultura słowa, erudycja i estetyka wydania. Nie są to więc błahe analizy opisowo-przyczynkarskie, pozbawione podbudowy teoretycznej, warstwy aksjologicznej i wątków empirycznych (choć tu jest zdecydowanie większy niedosyt) lecz dobrze udokumentowane, wnikliwe badania konceptualne, właściwie umocowane w siatce podstawowych metod i technik badawczych cechujących prace politologa o wielowymiarowych zainteresowaniach. Tematycznie większość publikacji Autora usytuować można bowiem na pograniczu badań politologicznych, socjologicznych, filozoficznych, kulturoznawczych i religioznawczych. Z jednej strony świadczy to o szerokim spektrum zainteresowań badawczych i interdyscyplinarnym podejściu naukowym Habilitanta, co w przypadku prac politologicznych trudno uznać za zarzut, z drugiej jednak widocznie utrudnia badanie złożonych zależności współczesnego świata, szczególnie ekonomiczno – finansowych,. W tej materii niestety często razi zbyt publicystyczny język dociekań Habilitanta i zbyt powierzchowny obraz współczesnych współzależności jaki wynika z Jego badań. Recenzentowi, specjalizującemu się w międzynarodowych stosunkach gospodarczych, który kilkanaście z ponad dwudziestu lat swej pracy zawodowej, poświęcił problematyce globalizacji i regionalizacji wypada w miejscu tym wyrazić jednak lekki żal, że dr G. Cimek posiadając niezbędne do

tego atrybuty intelektualne i wieloletnie doświadczenie zawodowe na różnych polach nie podjął się próby szerszej analizy naukowej wielu aktualnych i ciekawych poznawczo, ważnych praktycznie i kontrowersyjnych zarazem zagadnień, których wybrane przykłady znajduje się w dalszej części recenzji.

Proces globalizacji, jak wiadomo, oznacza wzrost różnego rodzaju powiązań między podmiotami życia międzynarodowego oraz wzajemne, najczęściej asymetryczne oddziaływania we wszystkich sferach oddziaływania politycznego, społecznego – gospodarczego, finansowego i kulturowego. Pojęcia tego używa się więc zarówno dla określenia procesów i zjawisk politycznych, gospodarczych, finansowych jak i społecznych, kulturowych w sferze empirycznej, jak w odniesieniu do dyskursu o charakterze teoretycznym: doktrynalnym i konceptualnym. Proces globalizacji obrazuje najbardziej zasadnicze, doniosłe przemiany zachodzące aktualnie w świecie. Wydaje się przy tym, że współcześnie globalizacja najmocniej przejawia się w sferze gospodarczej i finansowej oraz w odniesieniu do tzw. kultury masowej.

Globalizację ekonomiczną określa się jako połączenie postępu technologicznego, internacjonalizacji (globalnej skali działania podmiotów gospodarczych) i liberalizacji gospodarek narodowych (deregulacji). Część ekonomistów pod pojęciem tym rozumie najbardziej zaawansowaną, najwyższą formę umiędzynarodowienia działalności gospodarczej. Według OECD *„globalizacja ekonomiczna jest procesem polegającym na tym, że rynki i produkcja w poszczególnych krajach są od siebie coraz bardziej zależne wskutek wzrastającej dynamiki handlu dobrami i usługami oraz dynamiki przepływu kapitału i technologii”*. Terminu tego zazwyczaj używa się na określenie głębokich przemian zachodzących w gospodarce światowej, powszechnych i zasadniczych zmian w organizacji produkcji, inwestycji, handlu i konsumpcji. Są one następstwem ekonomicznej liberalizacji programów dostosowawczych, realizowanej w oparciu o doktrynę neoliberalizmu (monetarizm, teorie

podażowe) i kurczącej się roli państwa w gospodarce (deregulacji), które prowadzą do nasilenia się *współzależności* (*economic interdependence*) rynków i produkcji w poszczególnych państwach. Globalizacja w swym ekonomicznym wymiarze polega więc na powstawaniu jednolitego globalnego rynku, wolnego od ograniczeń dla ruchu czynników wytwórczych, towarów i usług. Następstwem tego procesu jest ujednolicenie się na świecie tych samych produktów, wzorców konsumpcji, marek wyrobów, stylów zarządzania przedsiębiorstwami i instytucjami, a nawet stylów życia (konsumeryzm/konsumpcjonizm) traktowanych jako „*homogenizacja gospodarki poszczególnych krajów na każdym odcinku produkcji, dystrybucji i spożycia*”. W sensie ekonomicznym jest to najbardziej zaawansowana forma umiędzynarodawiania działalności gospodarczej w świecie realizowana na płaszczyźnie gałęzi gospodarki, rynków, branż i przedsiębiorstw (głównie jej ważnego podmiotu - korporacji transnarodowych). Globalizacja przejawia się też wzrostem integracji międzynarodowego życia gospodarczego w wielu wymiarach, którą szczególnie ułatwia działalność korporacji oraz takich organizacji i forum jak WTO, MFW, OECD, WB czy WEF.

Współcześnie globalizacja przejawia się w występowaniu wielu charakterystycznych dla tego procesu zjawisk. Możemy zaliczyć do nich działalność korporacji transnarodowych (tzw. korporacjonizm międzynarodowy), istnienie międzynarodowych organizacji integracyjnych (regionalizm ekonomiczny), transfer technologii (technoglobalizm), nowoczesne środki komunikacji, zjawisko Nowej Ekonomii (“New Economy”) czyli budowę ponowoczesnej „*gospodarki opartej na wiedzy*” i „*modelu społeczeństwa informacyjnego*”, liberalizację handlu światowego, wspomniany konsumpcjonizm czy działalność anty oraz alterglobalnych organizacji pozarządowych (NGO’s).

Otwartym pozostaje więc pytanie czy globalizacja – jak twierdzą globaliści (znani popularnie jako tzw. klasa z Davos) eliminuje wielkie wojny,

bowiem przy tak wysokim i wielopłaszczyznowym poziomie współzależności rozwojowej rozwiązywanie konfliktów politycznych drogą zbrojną staje się mało prawdopodobne, bo nieopłacalne? Czy rzeczywiście jest tak jak twierdzi choćby F. Fukuyama, że globalizacja wzmacnia procesy demokratyzacji społeczeństw, bowiem społeczeństwa o odpowiednim poziomie dochodów są mniej skłonne do popierania władzy o charakterze autorytarnym? Czy wręcz przeciwnie – jak twierdzi tzw. klasa z Porto Allegre (gdzie odbył się pierwszy szczyt alterglobalny), proces ten prowokuje separatyzmy i fundamentalizmy (tezy S. Hunnigtona), służąc głównie jej globalnemu hegemonowi czyli Stanom Zjednoczonym, prowadzącym skrajnie egoistyczną, neoimperialną strategię geopolityczną (zgodnie z wyznawaną tam przez znaczną część neoliberalnie nastawionych elit, kontrowersyjną tezą „*że to co dobre dla amerykańskich korporacji jest dobre dla USA, a to co dobre dla USA jest dobre dla świata*”).

Czy rzeczywiście to bieda i marginalizacja, np. w wielu państwach Ameryki Łacińskiej, rodzi frustracje i agresje względem zamożnych społeczeństw konsumpcyjnych, ponownie z USA na czele? Czy relatywna łatwość komunikowania się (telefonia komórkowa i Internet) oraz przemieszczania się i osiedlania sprzyja terroryzmowi międzynarodowemu (choćby atak na WTC), zorganizowanej przestępczości, korupcji i praniu brudnych pieniędzy? Czy faktycznie proces ten w swym ekonomicznym wymiarze, przyczynia się do wzrostu efektywności i konkurencyjności gospodarowania, spadku kosztów produkcji i komunikowania się, wzrostu jakości wyrobów i usług, upowszechnienia nowoczesnych technologii i wiedzy ekonomicznej w świecie, zmniejszenia ubóstwa (dysproporcji dochodowych i majątkowych) w świecie i przyspieszenia wzrostu gospodarczego w obszarach zacofanych, tworzenia nowych miejsc pracy, lepszej i bardziej powszechnej edukacji? Czy też może jest dokładnie odwrotnie? Owszem proces ten przynosi wymierne korzyści, ale tylko nielicznym (20 proc. populacji globu, z krajami

Triady na czele) mniej lub bardziej marginalizując pozostałych 80 proc. mieszkańców globu? A może jest tak, że globalizacja miejsc pracy per saldo nie tworzy, tylko ją redystrybuuje na skalę globalną, a żywiołowy i niekontrolowany napływ kapitału (w tym spekulacyjnego) może destabilizować „zdrowe” gospodarki narodowe, dodatkowo grożąc tzw. „efektem domina” ?

Czy rację mają przeciwnicy/krytycy procesu globalizacji, twierdząc że przyczynia się ona – choćby pośrednio - głównie do zagrożeń typu: rozlewające się po całym świecie kryzysy ekonomiczne i finansowe wynikające z ogromnej współzależności rozwojowej ją cechującą, poszerzania obszarów biedy, nędzy i głodu w świecie, rosnącej polaryzacji dochodowej i majątkowej wewnątrz społeczeństw zarówno państw biednych jak i rozwiniętych, niszczenia (wg projekcji IPCC - Międzyrządowego Panelu ds. Zmian Klimatu działającego przy ONZ) środowiska naturalnego: zjawisko „global warming”, uniwersalizacji stylów życia i homogenizacji systemów wartości na wzór amerykańskiego modelu społeczeństwa konsumpcyjnego oraz konsumeryzmu, dehumanizacji życia i załamania się idei solidarności społecznej, postępującej laicyzacji i sekularyzacji społeczeństw. Czy faktycznie postępuje osłabienie roli państwa w korygowaniu mechanizmu rynkowego (tzw. korporatokracja), czyli nadmierny wzrost znaczenia, także politycznego właścicieli koncernów działających na skalę globalną ? Czy postępująca na skalę globalną automatyzacja, robotyzacja i dygitalizacja sfery pracy, produkcji i usług zwiększy wskaźniki bezrobocia, czy wręcz przeciwnie - będzie generować wiele nowych miejsc zatrudnienia w tzw. e-gospodarce, wymuszając niejako wyższy poziom wykształcenia, kompetencji i kwalifikacji zawodowych? Czy rację mają tzw. alterglobaliści, domagając się gruntownego zreformowania organizacji i instytucji o charakterze globalnym typu WTO, MFW czy Grupa Banku Światowego oraz stworzenia nowych, w pełni demokratycznych i reprezentatywnych instytucji „ globalnego zarządzania” (*new global governance model*)? Czy handel elektroniczny (e-commerce) i jego przejawy, na czele z portalami sprzedażowymi typu Amazon,

Ebay, Alibaba (Ali Express), czy polskie Allegro, w przewidywalnej przyszłości zastąpią tradycyjny handel mając charakter substytucyjny, czy przeciwnie, uzupełnia jego ofertę, tworząc z powierzchni galerii handlowych „*wielkie okno wystawowe*” (przykład: sieci Saturn, Media Markt, a szczególnie salony perfumeryjne), gdzie towary jedynie oglądamy i badamy, a kupujemy w sieci (charakter komplementarny)?

Czy kompresja czasu i przestrzeni cechująca proces globalizacji przypadkiem nie sprzyja wymianie informacji, myśli, pomysłów reprezentantów społeczeństw często z odległych kulturowo i geograficznie krajów, tworząc – choćby w ramach portali społecznościowych typu Facebook i komunikatorów typu Twitter zupełnie nową, unikalną i pożądaną płaszczyznę tworzenie globalnego, wielokulturowego, otwartego i tolerancyjnego modelu społecznego? A może jest tak że rację mają i jedni i drudzy, a to jak dana cecha tego niejednorodnego i niezwykle złożonego procesu jest postrzegana i oceniana zależy od subiektywnego nastawienia, wyznawanych poglądów i wartości czy praktykowanej religii?

Przedstawione przez Autora ocenianego wniosku rozważania, oprócz próby odpowiedzi na powyżej stawiane pytania badawcze, mogłyby też dowodzić „*jak często umowna jest granica między korzyściami a zagrożeniami wynikającymi z globalizacji*”, w wymiarze **ekonomicznym, społecznym, finansowym, ekologicznym, technologicznym**, skupiać się na dywagacjach czy istnieje jeden uniwersalny mechanizm, który pozwoliłby na eliminację zagrożeń płynących z tego procesu, zapewniający tym samym stabilizację światowego systemu politycznego, ekonomicznego i finansowego.

Są to absolutnie fundamentalne pytania pozwalające zrozumieć i ocenić kierunki rozwoju współczesnego, wielowymiarowo zglobalizowanego świata. Główną osią analizy polemicznej rozprawy, w ramach rozważań teoretycznych jak i empirycznych , mogłyby więc stać się rozważania o istocie

procesu globalizacji, w ramach paradygmatu badawczego „ *TINA versus TATA*”, czyli „*brak alternatywy dla neoliberalnej wizji świata*” kontra „*jest wiele alternatyw dla tej wizji*”.

Biorąc wszystkie wyżej wymienione elementy pod uwagę, celowość podjętej przez Habilitanta problematyki badawczej, zarówno w wymiarze poznawczym jak i praktycznym ocenić należy wysoko. Zagadnienie, będące przedmiotem naukowych dociekań dr Gracjana Cimka jest nie tylko bardzo interesujące, ważne i złożone poznawczo, ale też budzące wiele naukowych dyskusji i kontrowersji. Osobną kwestią pozostaje jednak czy Habilitantowi w pełni udało się wywiązać z tego zadania i czy dał On w pełni satysfakcjonującą odpowiedź na tak stawiane w recenzji pytania badawcze? Nie jest bowiem tak, że do przynajmniej części z powyższych pytań w badaniach swych Habilitant się nie ustosunkowuje, ale niestety wiele powyższych wątków jest w nich nieobecne lub traktowane marginalnie.

Wydaje się też, że Habilitant, osoba o bez wątpienia dużym potencjale intelektualnym i szerokich horyzontach myślenia, znacznie więcej miejsca w swych badaniach powinien poświęcić sprawie absolutnie kluczowej dla zrozumienia specyfiki procesu globalizacji finansowej w świecie, a mianowicie **przyczyn pojawienia się w USA i globalnych skutków kryzysu finansowego 2008+**, zarówno w wymiarze ekonomicznym, jak i społecznym oraz doktrynalnym (przypieczętował ok postępujący kryzys wiary w nieomyłność doktryny neoliberalnej). Zagadnienie to powinno stanowić nie tylko jeden z głównych praktycznych przejawów procesu omawianego w książce *Podstawowe problemy geopolityki i globalizacji*, ale też jedną z głównych osi krytycznej, autorskiej analizy zawartej w niej. Szkoda że nie dał On odpowiedzi na pytanie na ile szeroko promowany przez USA do czasów wyboru D. Trumpa na prezydenta model rozwojowy znany jako „*Washington Consensus*” i jego przejawy w świecie (typu reaganomika i tchatheryzm) mogą mieć charakter uniwersalny w świecie i dlaczego jego neoliberalne zasady nie przyjęły się choćby w regionie Azji Południowej i Wschodniej, o czym pisali m.in. E. Sakakibara i Tu Wei Ming ? Jak i czy w ogóle procesy globalizacyjne przyczyniają się do demokratyzacji życia w projekcji tzw. Świata Zachodu (Okcydentu) w takich państwach jak Chiny, Iran, Rosja czy Turcja ? Na czym polega istota rewolucji internetowej tzw. *rewolucji Twittera czy Facebooka* w Afryce Północnej i jakie są/były jej skutki (np. Bractwo Muzułmańskie u

władzy w wyniku demokratycznych wyborów w Egipcie przed kilku laty)? Na czym polega potęga Internetu, (w tym tzw. *flash mobs*) i jak wpływa on na rozwój idei społeczeństwa obywatelskiego w państwach ograniczających swobody obywatelskie? Skąd bierze się niechęć do rozwiązań społeczno-politycznych popularyzowanych przez administrację amerykańską i różne pozostające pod wpływem USA organizacje międzynarodowe choćby w takich państwach latynoamerykańskich jak Wenezuela, Boliwia, Nikaragua, Ekwador czy Argentyna? Na czym polegał i czy w ogóle występował fenomen tzw. brazylijskiej drogi rozwoju i w czym tkwiło jej fiasko? Habilitant mógłby też odnieść się do palącego problemu wyzysku w tzw. *sweatschops* i problemach z tzw. CSR - Społeczną Odpowiedzialnością Biznesu (aspekt tzw. rozproszonej odpowiedzialności KTN-ów) jakie mają aktualnie choćby takie światowe koncerny jak Hennes & Mauritz, KIK, Inditeks (m.in. Zara), Nike, Mattel, Otto Group, C&A, Levi's, Walt Disney, Mc Donalds, Chiguita, Dole, Del Monte, Nokia czy nawet polskie LPP. Habilitant nie wspomina też o potencjalnym problemie finansowania wojen domowych i handlu bronią o co oskarżane są koncerny paliwowe ExxonMobil Corp., Shell, BP czy finansowaniu nieetycznego testowania leków (Bayer AG, Bristol-Meyers Squibb, GlaxoSmith Cline), czy cyberterrorizmu, o który to nawzajem oskarżają się USA, Rosja i Chiny (polecam analizy Mandiant Group!). Nie odnosi się też szerzej do kluczowego zagadnienia istnienia i rozwoju dziesiątek „oaz/rajów podatkowych” w świecie, typu Kajmany czy Seszele, w których to jak szacuje James Henry z Tax Justice Network (były główny ekonomista Mc Kinsey Global Institute) w raporcie „*The Price of Ofshore Revisited*” najbogatsi ludzie w świecie (także polscy biznesmeni) sekretnie ulokowali majątek rzędu ...32 bln USD (hidden financial assets) – więcej niż łączne PKB USA i Japonii!... a to jest akurat jeden z głównych argumentów krytyków deregulacji rynków finansowych z dziennikarskim konsorcjum ICIJ na czele.

Szkoda też, że Habilitant nie przybliży czytelnikowi (choćby na przykładzie USA lub znacznie bliższym nam przykładzie Polski), wpływu „nowych środków konsumpcji” zwanych przez G. Ritzera „świątyniami konsumpcji” na współczesny styl życia i potrzeby społeczne (bary szybkiej obsługi typu fast food; centra handlowe – shopping malls; sklepy sieciowe; elektroniczne centra handlowe; parki rozrywki- tzw. disneizacja). Nie diagnozuje niestety też zagadnienia komercjalizacji sfery sztuki, np. teatru, który z jednej strony się demokratyzuje, ale z drugiej traci swą elitarność, sens i głębie przekazu (w samej tylko Warszawie działa kilkadziesiąt teatrów dramatycznych, z których wiele prezentuje repertuar z stylu „śmiesznie i zrozumiale, miło i bezstresowo”,

aby w nobilitującej cenie 250-300 złotych za normalny bilet, widz „przy okazji” mógł zobaczyć aktorów znanych z TV, najczęściej występujących w popularnych sitcomach i innego typu telenowelach). Intrygującą byłaby też, przynajmniej próba, określenia wpływu na świadomość młodzieży, znanych i cenionych artystów, często o wyraźnie alterglobalnym nastawieniu i przesłaniu (choćby: S. Sarandon. M. Dammon, S. Penn, K. Spacey) oraz wydarzeń muzycznych o wyraźnie alterglobalnym zabarwieniu i sponsorach, typu festiwale rockowe w Glastonberry, Roskilde oraz polskie Woodstock i Offestiwal. **Od badacza o tak różnorodnych zainteresowaniach jak dr Gracjan Cimek można byłoby i tego oczekiwać, a nie tylko – udanych, podkreślić wypada raz jeszcze – rozważań teoretycznych. Badania naukowe – co od dekad powtarzają najlepsze amerykańskie uczelnie na świecie – muszą mieć charakter utylitarny i służyć pojmowaniu i rozwiązywaniu bieżących problemów ludzkich. Teorie zawsze należy więc przekładać na praktykę i to w niej właśnie szukać mniej lub bardziej udanej weryfikacji dzieł luminarzy nauki. Badania na temat przyczyn i skutków globalizacji, szczególnie pod kątem geopolityki/geoekonomii, w przypadku gdy mają one charakter interdyscyplinarny to swoista pułapka, w którą łatwo wpaść, bo wymaga wszechstronnej orientacji w całej gamie zjawisk i procesów towarzyszącym procesom, a to już niełatwe.**

A tak przy okazji – o ile cytowanie przez Autora K. Marksa jest w tej okoliczności absolutnie na miejscu, o czym świadczy współcześnie, wzrost popularności Jego prac na całym świecie, o tyle już powoływanie się na W. Lenina jako naukowca może już budzić spore wątpliwości. Owszem Lenin nadal uważany jest za teoretyka ideologii komunizmu, twórcę idei leninizmu (bolszewizmu) i tzw. NEP-u, ale po pierwsze w świecie Zachodu coraz rzadziej uznaje się jego dzieła za prace naukowe sensu stricto, a po drugie dla wielu w pamięci pozostanie on bardziej jako, eufemistycznie rzecz ujmując, osoba o kontrowersyjnym życiorysie i działalności politycznej, niż wart cytowania

kontynuator poglądów Marksa i Engelsa. Oczywiście to akurat kwestia ocenna i indywidualna.

Wracając jednak do głównego dzieła Habilitanta, stanowiącego podsumowanie i zwieńczenie cyklu ocennego, w którym mieści się wiele udanych publikacji, podkreślić należy, że podstawową bazę źródłową pracy zatytułowanej *Podstawowe problemy geopolityki i globalizacji* stanowią liczne i pod kątem teorii globalizacji dobrze wyselekcjonowane publikacje zagraniczne i polskie, dokumenty międzynarodowych instytucji i organizacji oraz akty prawne. Jest to przy tym materiał niejednorodny tematycznie i rozproszony źródłowo, wymagający umiejętnej kwerendy, co zasługuje na uznanie i świadczy o dobrej orientacji Habilitanta w problematyce. Habilitant, co prawda cytuje w pracy wartościowe i dojrzałe naukowo opinie wielu cenionych autorów zajmujących się procesami globalizacyjnymi i geopolitycznymi, ale do poglądów tych zbyt rzadko odnosi się krytycznie. Subiektywne, wartościujące opinie przy analizie tak kontrowersyjnej kwestii jak globalizacja i geopolityka są jak najbardziej – na poziomie habilitacji – pożądane, szczególnie w sferze dojrzałego komentarza, choćby zawartego w podsumowaniach rozdziałów czy zakończeniu dzieła. Badacz problemu powinien bowiem zachować pełen obiektywizm wobec sfery faktów, co zresztą Habilitant umiejętnie czyni, pozostawiając sobie możliwość prezentacji własnych opinii i ocen, czego już niestety zbyt często unika. Warto byłoby w tym kontekście sięgnąć do licznych i odpowiednio ważnych prac naukowych autorstwa m.in. L. C. Thurowa, P. F. Druckera, E. Durkheim, P. Krugmana, O. Ianniego, O. Fallaci, J. Habermassa, A. Touraina, A. Gluckmanna, P. Bourdieu, J. Rifkina, R. Floridy, E. Luttwaka czy ostatniej, niezwykle interesującej, krytycznie oceniającej współczesną, amoralną i nie opartą na solidaryzmie społecznym globalizację korporacyjną, encykliki papieskiej Benedykta XVI „*Miłość w Prawdzie*” (*Caritas in Veritate*). Pożądane byłoby też

skorzystanie z analiz Forum Obywatelskiego Rozwoju L. Balcerowicza i ostatniej pracy jego autorstwa „*Odkrywając wolność. Przeciw zniewoleniu umysłów*” (Warszawa 2012), w której autor polskiemu czytelnikowi klarownie i ciekawie przybliża poglądy orędowników liberalnej wizji świata, w odniesieniu do takich jego wymiarów jak: wolność, demokracja, rynek, społeczeństwo obywatelskie. Habilitant - i dobrze- cytuje znane prace E. Haliżaka i R. Kuźniara, ale z niewiadomych przyczyn nie czyni tego w odniesieniu do prac R. Zięby.

Przydatne byłoby też zacytowanie innych ważnych na rynku wydawniczych prac, np. N. Klein „*Doktryna szoku*” i jej pojęcia „*kapitalizmu kataklizmowego*”, książki B. Barbera „*Skonsumowani*”, G. Standinga teorie prekaryzacji pracy i istoty prekariatu. książki duńskiego politologa B. Lomborga „*The Sceptical Environmentalist*”, radykalnie lewicowego „*Imperium*” M. Hardta i A. Negri czy nowych prac G. Kołodko. Pożądanym byłoby również odniesienie się do intrygujących tez zawartych w wielu obsypanych nagrodami i wyróżnieniami produkcji filmowych, z filmem R. Brouillette’a „*OSACZENI. Demokracja w sidłach noliberalizmu*” na czele (niemal trzygodzinny zapis rozmów ze znanymi i cenionymi, proglobalnie i alterglobalnie nastawionymi intelektualistami, m.in. Noamem Chomskym, Ignacio Ramonetem, Susan George), głośną i oskarową produkcją „*Inside Job*” w reżyserii Ch. Fergusona, dokumentu 99%: *The Occupy Wall Street Collaborative Film* [Aarona Aitesa](#) i [Audrey’a Ewella](#) na temat ruchu Occupy Wall Street, filmami autorstwa wybitnych austriackich reżyserów E. Wagenhofera i M. Glawoggera („*Working Mans Death*”, „ *Food.Inc*”, „ *Nakarmimy świat*” „ *Megacities*”, „*Zaróbmy jeszcze więcej*”), M. Moore’a („*Bowling Columbine*”, „*Fahrenheit 9.11*” „*Capitalism. A love story*”), dokumentów: „*Niewygodna prawda*” („*An Inconvenient Truth*” reż. D. Guggenheim) oraz „*Globalne ocieplenie - wielkie oszustwo*” („*Great Global Warming Swindle*”) M. Durkina.

Habibitant w recenzowanym dziele wieńczącym cykl ocenny, powołuje się na wiele uznanych autorytetów w badanej przez niego problematyce. Tam gdzie dotyczy to sfery teorii badań, czyni to bardzo udanie i dojrzałe, popisując się wiedzą, erudycją i umiejętną kwerendą źródłową. Tam jednak gdzie badania dotyczą warstwy empirycznej, niedostatek cytowanej literatury jest już spory. Stąd też postulat płynący od Recenzenta, aby w przyszłości podjął się analizy tak znanych publikacji naukowych, których brak dziwi, jak choćby:

- David S. Landes
- *Bogactwo i nędza narodów. Dlaczego jedni są tak bogaci, a inni tak ubodzy*
- Saul Bernard Cohen

Geopolitics: The Geography of International Relations

- Colin Flint
Introduction to Geopolitics
- Tim Marshall
Prisoners of Geography: Ten Maps That Tell You Everything You Need to Know About Global Politics
- Paul Krugman,
Zakończcie ten kryzys!

Stosunkowo mało znane w Polsce prace H. De Soto, wybitnego peruwiańskiego ekonomisty, czołowego reprezentanta tzw. współczesnego instytucjonalizmu i pojęcia :”kapitalizmu ubogich”: Hernando De Soto

- *The Mystery of Capital: Why Capitalism Triumphs in the West and Fails Everywhere Else oraz The Other Path: The Economic Answer to Terrorism*

Ponadto:

- Jeremy Rifkin
Koniec pracy. Schyłek siły roboczej na świecie i początek ery postrynkowej
- Jeremy Rifkin

Spółeczeństwo zerowych kosztów krańcowych

- [Jeremy Rifkin](#)

Entropia : nowy światopogląd

- [Edward Nicolae Luttwak](#)

Turbokapitalizm. Zwycięzcy i przegrani światowej gospodarki

- [Andrzej Szahaj](#)

Kapitalizm drobnego druku

- [Naomi Klein](#)

Doktryna szoku. Jak współczesny kapitalizm wykorzystuje klęski żywiołowe i kryzysy społeczne

- [Naomi Klein](#)

Mury i wyłomy czyli bariery i szanse

- [Joseph E. Stiglitz](#)

Cena nierówności. W jaki sposób dzisiejsze podziały społeczne zagrażają naszej przyszłości.

- [Joseph E. Stiglitz](#), [Amartya Kumar Sen](#), [Jean-Paul Fitoussi](#)

Błąd pomiaru. Dlaczego PKB nie wystarcza.

- [Joseph E. Stiglitz](#), [Andrew Charlton](#)

Fair trade. Szansa dla wszystkich

- [Joseph E. Stiglitz](#)

Globalizacja

- Ryszard Zięba, Stanisław Bieleń, Justyna Zając, red. nauk.

Teorie i podejścia badawcze w nauce o stosunkach międzynarodowych

- Ryszard Zięba, red. nauk.

Bezpieczeństwo międzynarodowe w XXI wieku

- Maciej Szlinder

Bezwarunkowy dochód podstawowy

- [Philippe Van Parijs](#), [Yannick Vanderborght](#)

Basic Income: A Radical Proposal for a Free Society and a Sane Economy

- [Joachim Osiński](#)

Państwo w warunkach globalnego kryzysu ekonomicznego: przyczynek do teorii państwa

- Marcin Popkiewicz

Świat na rozdrożu i Nauka o klimacie

- [Thomas Piketty](#)

Ekonomia nierówności

- [Thomas Piketty](#)

Kapitał w XXI wieku

- [Guy Standing](#)

Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa

- [Guy Standing](#)

The Corruption of Capitalism. Why Rentiers Thrive And Work Does Not Pay

- [Slavoj Žižek](#), [Judith Butler](#), [Ernesto Laclau](#)

Przygodność, Hegemonia, Uniwersalność

- [Slavoj Žižek](#)

Against the double blackmail

- [Slavoj Žižek](#)

Like A Thief In Broad Daylight

Ubolewać też wypada, że w tak a nie inaczej zatytułowanej pracy nie eksponuje w należyty sposób przynajmniej dwóch kluczowych wątków, dotyczących ChRL i UE.

Pierwszy: Władze Chińskiej Republiki Ludowej, szczególnie w ostatniej dekadzie mają bowiem dalekosiężne plany i wielkie ambicje geopolityczne. Pragną nie tyle już uczestniczyć w procesach globalizacji, co je w dużym stopniu kształtować i nimi zarządzać, często na własnych warunkach. Tę jawną już poniekąd strategię potwierdza chińska ekspansja inwestycyjna i handlowa w Afryce, Azji Centralnej, Ameryce Łacińskiej oraz na Bliskim Wschodzie, wraz z coraz śmielszymi przejawami prób pozyskiwania przyczółków w Europie, szczególnie Środkowej i Wschodniej oraz na Bałkanach. Chińskie podejście do globalizacji, które często określa się mianem „**globalizacji zarządzanej**” (*managed globalisation*), wzbudza przy tym skrajne emocje. Dynamiczny rozwój i przeobrażenia Państwa Środka nie powinny bowiem odbywać się kosztem innych państw i społeczeństw, a właśnie takie efekty, oprócz pozytywnych, są już zauważalne. Władze chińskie nieustannie podkreślają, że ich rosnące zaangażowanie gospodarcze i polityczne w świecie opiera się na zasadach równości i obopólnych korzyściach, za którymi nie kryją się jakiegokolwiek aspiracje hegemonialne i imperialistyczne. W ich opinii, Chiny w przeciwieństwie do państw Zachodu nie narzucają nikomu swego modelu rozwoju, skupiając się na harmonijnym rozwoju i wzajemnej współpracy. Nie wszyscy badacze i obserwatorzy optymizm ten jednak podzielają. Faktem jest bowiem, że wiele państw rozwijających się ewidentnie skorzystała na inwestycjach dokonywanych za pośrednictwem kapitału chińskiego i sukcesywnie rosnących chińskich BIZ. To dzięki owym inwestycjom dokonywanym przez dotowane chińskie przedsiębiorstwa państwowe powstały w nich nowoczesne drogi, lotniska, dworce kolejowe, oczyszczalnie ścieków, wodociągi, szkoły, biurowce, usługi internetowe i wiele innych mniej lub bardziej spektakularnych przedsięwzięć, ewidentnie poprawiających cywilizacyjne warunki życia i pracy setek milionów ludzi. Część badaczy współczesnych Chin skłania się jednak do formułowania innych, przeciwnych do powyższych, wniosków mówiących o egoistycznej

motywacji i neoimperialnych globalnych ambicjach chińskich, które ich zdaniem są już wyraźnie widoczne w wymienionych regionach świata, a już wkrótce – choć w nieco zmutowanej postaci – mogą pojawić się także i w innych częściach globu, w tym także w Europie. Zgodnie z tą argumentacją, zintensyfikowana chińska obecność inwestycyjna i handlowa w Europie będzie prowadzić do trwałego uzależnienia ekonomicznego i politycznego od Chin, a wręcz pewnej wasalizacji Europy. W przypadku biedniejszych państw świata proces „globalizacji po chińsku” prowadzi będzie do utrwalenia zależnej i wadliwej struktury surowcowo-rolnej rynków państw afrykańskich, południowo-amerykańskich czy środkowoazjatyckich. Według tej projekcji, Chiny wszelkimi możliwymi sposobami, bez względu na koszty społeczne i ekologiczne, konsekwentnie w swej geoekonomicznej ekspansji dążą zatem zabezpieczenia własnych potrzeb energetycznych, kosztem utrwalenia monokultury produkcyjnej i spowolnionego rozwoju państw eksportujących minerały i surowce. Dodatkowo gotowe są do nawiązywania kontaktów politycznych z reżimami naruszającymi prawa człowieka, godząc się na stosowane przez nie autorytarnych lub dyktatorskich metod rządzenia. W myśl tej optyki, polityków chińskich w najmniejszym stopniu nie interesuje to, w jaki sposób na obszarze, w którym inwestują, sprawuje się władzę. Problemem łamania elementarnych praw pracowniczych, zanieczyszczenia środowiska naturalnego, łapówkarstwa, kumoterstwa i innych działań, które w UE uznane byłyby za bezprawne lub w najlepszym przypadku za nieetyczne, w najmniejszym stopniu nie stanowią przedmiotu troski strony chińskiej. Chiny *nie pytają i nie chcą być pytane* o to, gdzie, kto i w jaki sposób rządzi. Liczy się pragmatyzm i biznes. Nurt krytyczny w postrzeganiu i ocenie chińskiej ekspansji globalnej wiąże się z licznymi zarzutami o politykę stosowania nieuczciwej konkurencji, preferencji dla własnych przedsiębiorstw i robotników, przyzwolenia na korupcję i tak zwaną optymalizację podatkową, braku poszanowania zasad ekologicznych, licznych praktyk dumpingowych, niskiej

jakości wyrobów eksportowych, w tym podrabianych, oraz zaniżania płac i złych warunków socjalnych związanych z zatrudnieniem w korporacjach chińskich zagranicą.

W dyskusji o współczesnej globalizacji i jej implikacjach nie powinno się zapominać o fakcie, że Państwo Środka z pełnym przekonaniem i przy dużej akceptacji społecznej stworzyło własny, unikatowy model sprawowania władzy, w którym odżegnuje się od zasad demokracji liberalnej, preferując odgórne i planowe sterowanie procesami rozwoju społeczno-gospodarczymi. Nie wszystkim, nawet w ulubionej badawczo u Habilitanta grupie BRICS się on podoba. Indie premiera N. Modiego, największa (choć kastowa) demokracja w świecie, wyraźnie ewoluują w kierunku zbliżenia politycznego i ekonomicznego do USA i Japonii, największych obok UE rywali chińskich w świecie, nie popierających projektu Pasa i Drogi. Chiny *Anno Domini* 2018 stanowią wielkie wyzwanie geopolityczne dla świata Zachodu i to nie tylko z powodów ekonomicznych, ale także ze względu na inne elementy, polityczne i ideologiczne. Idąc bowiem za przykładem chińskim, demokracja liberalna jako forma rządów może radykalnie stracić na popularności i znaczeniu w innych, poza Chinami, transformujących się państwach świata. Niewykluczone też, że w przyszłości proces ten będzie się odbywać przy otwartej aprobacie i wsparciu Chin, które obecnie zachowują w tej materii dużą powściągliwość. Oficjalnie władze chińskie odradzają państwom pozostającym poza kręgiem wartości azjatyckich eksperymentowanie z własnym modelem rozwoju, ale w przyszłości może się to okazać swoistą *zasłoną dymną* i wówczas nic nie będzie już stało na przeszkodzie, aby takie niedemokratyczne rozwiązania popierać, a może nawet inicjować. Pamiętajmy tu o słynnym chińskim pragmatyzmie wyrastającym z maksymy, że *nieważne, czy kot biały czy czarny, ważne, żeby myszy łapał*, co powinno stanowić swoiste memento dla tych państw europejskich, które nieopatrznie zapragnęłyby kopiować różne elementy modelu chińskiego, z jego wieloma autorytarnymi cechami włącznie. W opinii chińskich elit politycznych, demokracja liberalna nie jest uniwersalną formą rządów a gospodarka wolnorynkowa nie stanowi gwarancji sukcesu. Propaganda chińska regularnie podkreśla, że wiele rynków wschodzących (*emerging markets*), o ustrojach ewidentnie niedemokratycznych, odniosło spektakularne sukcesy gospodarcze, a wolne wybory często dopuszczają do władzy populistów i radykałów, którzy zamiast rozwiązywać realne problemy jedynie je pogłębiają. Do głoszenia tego typu opinii strona chińska posiada pełne prawo, podobnie jak strona unijna, zarówno na poziomie instytucji unijnych jak i państw członkowskich posiada pełne prawo do tego, aby pogląd ten odrzucać. Model chiński silny jest kryzysem zachodniej demokracji. Im bardziej widoczna jest bowiem dysfunkcyjność tej ostatniej (takie jak nieumiejętność podejmowania trudnych

decyzji czy formułowania i realizacji długofalowych strategii z obawy przed sondażowymi spadkami popularności), tym bardziej widoczne stają się zalety tak zwanego Konsensusu Pekińskiego. Demokrację w wydaniu zachodnim trzeba więc umiejętnie utrzymywać, bronić jej osiągnięć i wartości, ale też korygować jej mankamenty. W sytuacji, w której stosowanie w UE metody „kija i marchewki” w przypadku drugiego z wymienionych atrybutów nie zawsze przynosi pozytywne efekty, coraz mocniej w instytucjach wspólnotowych rozważa się możliwość zastosowania sankcji wobec państw łamiących elementarne zasady praworządności i solidarności europejskiej wiążąc je choćby z wypłatami ze środków polityki spójności.

Z dziesiątek uznanych raportów i analiz naukowych wynika, że wieloletnia dominacja gospodarcza Stanów Zjednoczonych i państw Europy Zachodniej powoli dobiega końca, a nowy porządek międzynarodowy, kształtowany i stymulowany przez Chiny, zwany popularnie *Pax Sinica*, może (aczkolwiek nie musi) stać się faktem i trwałą tendencją rozwojową. Potencjalny sukces głównego strategicznego projektu geopolitycznego Chińskiej Republiki Ludowej w XXI wieku, czyli koncepcji „Pasa i Drogi” (B&R Initiative), w której istotną rolę ogrywają gospodarki państw europejskich, bez wątpienia przyczyni się do osiągnięcia mocarstwowego statusu Chin jako „państwa w centrum światowych wydarzeń” (*the country at the center of the world's affairs*). Z pewnością projekt ten w krótko- i średniookresowej perspektywie poprawi kondycję gospodarczą Państwa Środka, a w długookresowej z kolei zapewni mu wiele niekwestionowanych przewag nad innymi gospodarkami. Będzie to jednak uwarunkowane wieloma zmiennymi politycznymi i ekonomicznymi, z których nie wszystkie na obecnym etapie badań naukowych są łatwe do rozpoznania, oceny i przewidzenia.

ChRL i ich modelu rozwoju, zwanego *autorytarnym kapitalizmem państwowym*, oraz geopolitycznej (geoekonomicznej) strategii rozwoju określanej mianem *Go Global*, w której mieści się projekt B&R, w żadnym razie nie powinno się pominąć w analizach na temat współczesnej globalizacji i ważnych strategii geopolitycznych/geoekonomicznych.

Drugi: Szereg umów handlowych nowego typu podpisanych lub będących w trakcie negocjacji a dotyczących UE i innych państw w świecie, wpisuje się doskonale w przewodni temat dociekań Habilitanta. W nawiązaniu do chińskiej strategii geopolitycznej i reorientacji polityki Białego Domu w czasach prezydentury D. Trumpa, w dokumencie Komisji Europejskiej z 2015 roku *W kierunku bardziej odpowiedzialnej polityki handlowej i inwestycyjnej*, Komisarz ds. handlu UE C. Malmström stwierdziła „...otwarte rynki nie wymagają od nas kompromisu co do podstawowych zasad, takich jak poszanowanie praw człowieka i zrównoważony rozwój na całym świecie czy wysokiej jakości standardy bezpieczeństwa i ochrony środowiska oraz lokalne usługi publiczne..... Komisja dostosowuje swoje podejście do polityki handlowej tak,

aby należycie uwzględnić wszystkie te wnioski. Zapewni to większą odpowiedzialność polityki handlowej, co oznacza, że stanie się ona skuteczniejsza, bardziej przejrzysta i będzie odzwierciedlać nie tylko nasze interesy, ale też nasze wartości. Nowe podejście obejmuje również wykorzystanie umów i preferencyjnych programów handlowych jako dźwigni służącej promowaniu na świecie wartości takich jak zrównoważony rozwój, prawa człowieka, sprawiedliwy i etyczny handel oraz walka z korupcją”.

Przykładowo umowa EPA podpisana z Japonią, o której wzmiankuje Autor, zawiera kompleksowy rozdział poświęcony *handlowi opartemu na wartościach i zrównoważonemu rozwojowi*. Określa najwyższe standardy ochrony pracy, bezpieczeństwa, środowiska i konsumentów oraz wzmacnia działania UE i Japonii w zakresie zrównoważonego rozwoju i zmiany klimatu, a także w pełni zabezpiecza usługi publiczne.

Razem z Japonią dajemy światu sygnał, że dwie z największych światowych gospodarek wciąż wierzą w otwarty handel i sprzeciwiają się unilateralizmowi i protekcjonizmowi (w domyśle amerykańskiemu w czasach D. Trumpa) podkreślała Malmström.

Jak przekonywał z kolei Przewodniczący Komisji J.C. Juncker, umowa EPA to deklaracja dwóch podobnie myślących partnerów, którzy razem tworzą prawie jedną trzecią światowego PKB i którzy potwierdzają swoje zobowiązanie do przestrzegania najwyższych standardów w takich dziedzinach jak zatrudnienie, bezpieczeństwo, ochrona środowiska i konsumentów. *W ten sposób oświadczamy, że wierzymy w otwarty, uczciwy i oparty na zasadach handel. Twierdzimy, że umowa handlowa nie jest grą o sumie zerowej, lecz wygraną dla obu uczestniczących stron. Ta umowa przyniesie konkretne korzyści obu stronom, a jednocześnie chronić będzie obszary szczególnie wrażliwe-* dodawał.

Można stworzyć dobre, uczciwe, przejrzyste i zrównoważone porozumienia handlowe, gdzie ty wygrasz i ja wygrywam. A nie, jak zdają się to widzieć Amerykanie, „ty przegrywasz, a ja wygrywam” – wtórował mu unijna komisarz ds. handlu przy okazji wizyty w Tokio.

Unia Europejska zakończyła też negocjacje nowej umowy o wolnym handlu z Meksykiem, który dołączył tym samym do Korei Płd , Kanady (CETA), Japonii i Singapuru oraz Australii i Nowej Zelandii a ostatnio Wietnamu i znalazł się na rosnącej liście partnerów gotowych współpracować z UE **w obronie otwartego, uczciwego i opartego na zasadach handlu, inaczej mówiąc globalizacji opartej na uniwersalnych i ponadczasowych wartościach**. Unia Europejska i Meksyk zdecydowały o przyspieszeniu negocjacji, co stanowiło reakcję na

wypowiedzi prezydenta USA, który ogłosił zamiar renegotjacji układu o wolnym handlu Stanów Zjednoczonych z Meksykiem i Kanadą (NAFTA) oraz plan budowy słynnego już muru na granicy z Meksykiem. Przekaz unijny jest więc prosty w wymowie, wręcz symboliczny i brzmi : *reszta świata nie zamierza czekać na USA, które przynajmniej na jakiś czas mówią stop wolnemu handlowi oraz na ChRL, która lansując swe geopolityczne strategie nie zawsze dba o realizację paradygmatu win-win.* .

Zakończenie pracy o tytule *Podstawowe problemy geopolityki i globalizacji* (składną ładnie wydanej z licznymi i prawidłowo stosowanymi przypisami erudycyjnymi, dobrze świadczącymi o jej Autorze) z założenia powinno stanowić zbiór oryginalnych, głęboko przemyślanych, interesujących, nawet wartościujących wniosków wynikających z przeprowadzonej analizy. Powinna być to synteza odnosząca się do głównej tezy badawczej zawartej we wstępie dzieła. Zakończenie ocenianej książki można uznać za poprawne, choć nie spełnia ono ww. wymogów w pełni. Jest to względnie prawidłowa, podana w wyjątkowo lapidarnej formie część publikacji, w której daje się co prawda odpowiedź na stawiane we wstępie pytania badawcze, ale głównie w postaci deskryptywnej, z nielicznymi elementami ocenno- prognostycznymi, w dodatku w oparciu o nie zawsze już aktualne wydarzenia i dane statystyczne. Inne drobne uwagi techniczne związane z ocenianą pracą dotyczą: zbyt częstych błędów literowych – tzw. literówek, czasem nawet ortograficznych (przymiotnik: *kontrhegemoniczny*, różnie niestety pisany), kontrowersyjnego metodologicznie podziału bibliografii, czasem mało czytelnych skanów ikonografii- rys. s.314, błędów w tłumaczeniu skrótów (np. TINA s. 231), czasem zbyt publicystycznego, wręcz tabloidowego języka, tj. zdań typu *W przestrzeni geoekonomicznej należy odnotować znaczne przewagi Pekinu-* s.299 (to tak jakby napisać że *Warszawa nie odnosi sukcesów w przestrzeni kosmicznej* – sic!)

Aby krytyka, choć konstruktywna, nie przesłaniała jednak zalet omawianej książki, dodać wypada że Habilitant generalnie w kompetentny sposób analizuje i interpretuje wskazane we wstępie problemy badawcze. Wywód teoretyczny prowadzony jest logicznie i kompetentnie, z niezbyt licznymi, ale ciekawymi ikonografiami, stanowiącymi cenną i estetyczną egzemplifikację omawianych treści. Autor ogólnie pisze w sposób zrozumiały i przystępny nawet dla mniej obeznanego z tą trudną i wielowątkową materią czytelnika i komplement ten dotyczy zdecydowanej większości jego publikacji przedłożonej do oceny. Sprawnie przeprowadza czytelnika po meandrach zagadnień stanowiących obszar jej wieloletnich dociekań badawczych, faktograficznie i dokumentacyjnie prezentując dobry poziom. Osobną kwestią pozostaje czasem zbyt skrótowy i powierzchowny osąd wybranych zjawisk i procesów, brak analizy wielu ważnych *megatrendów rozwojowych* i odpowiedniej do nich literatury z dziedziny międzynarodowych stosunków gospodarczych i problemów społecznych współczesnego świata oraz posługiwanie się mało aktualnymi danymi statystycznymi.

Dorobek Habilitanta, pomimo pewnej liczby uwag krytycznych czy polemicznych zawartych w recenzji, generalnie cechuje profesjonalnie pod względem ilościowym i jakościowym dobrana literatura- w tym polska, transparentność wywodu i odczytanie Autora oraz Jego duże umiejętności autorskiej diagnozy, syntezy i (nieco rzadziej niestety) oceny i prognozy. Pewne niedostatki i uwagi krytyczne dotyczą nie tyle dokonanego wywodu, sformułowanych ocen i wniosków, które w warstwie konceptualnej i metodologicznej ocenić wypada wysoko, co niekiedy zbyt lapidarnego potraktowania wybranych empirycznych wątków badawczych, pominięcia z niewiadomych przyczyn analizy wielu ważnych dla globalizacji i geopolityki procesów rozwojowych, literatury temu towarzyszącej etc.

Wyjątkowość, waga i nowatorski charakter głównego projektu badawczego autorstwa dr Gracjana Cimka, pod kątem dyscypliny

naukowej polega przy tym na unikatowej w skali kraju próbie skonsolidowania dorobku zawartego w dokumentach i pracach naukowych poświęconych problemowi globalizacji i geopolityki w ujęciu teoretycznym. Na polskim rynku wydawniczym, z wyjątkiem kilku uznanych autorów, brakuje bowiem zwartych pozycji naukowych poświęconych omawianej materii pod tym właśnie kątem, a wielowątkowa i interdyscyplinarna monografia, będąca zwieńczeniem prac naukowych doktora Cimka lukę tą w pewnym stopniu uzupełnia.

POZOSTAŁE OBSZARY ZAINTERESOWAŃ NAUKOWYCH I POZOSTAŁE OSIĄGNIĘCIA NAUKOWO-BADAWCZE ORAZ ORGANIZACYJNE

2. w zakresie dorobku dydaktycznego i popularyzatorskiego oraz współpracy międzynarodowej habilitanta:

- uczestnictwo w programach europejskich i innych programach międzynarodowych i krajowych;
- udział w międzynarodowych lub krajowych konferencjach naukowych lub udział w komitetach organizacyjnych tych konferencji;
- otrzymane nagrody i wyróżnienia;
- udział w konsorcjach i sieciach badawczych;
- kierowanie projektami realizowanymi we współpracy z naukowcami z innych ośrodków polskich i zagranicznych;
- udział w komitetach redakcyjnych i radach naukowych czasopism;
- członkostwo w międzynarodowych lub krajowych organizacjach i towarzystwach naukowych;

- osiągnięcia dydaktyczne i w zakresie popularyzacji nauki;
- opiekę naukową nad studentami;
- opiekę naukową nad doktorantami w charakterze opiekuna naukowego lub promotora pomocniczego;
- staże w zagranicznych lub krajowych ośrodkach naukowych lub akademickich: wykonanie ekspertyz lub innych opracowań na zamówienie organów władzy publicznej, samorządu terytorialnego, podmiotów realizujących zadania publiczne lub przedsiębiorców;
- udział w zespołach eksperckich i konkursowych;
- recenzowanie projektów międzynarodowych lub krajowych oraz publikacji w czasopismach międzynarodowych i krajowych.

Ad 2. Oprócz ponad 50 publikacji naukowych wydanych ogółem przed i po doktoracie (w różnych językach dodać wypada) odnotować wypada tu dużą aktywność konferencyjną Habilitanta, uczestnictwo w grantach badawczych, w tym raz w charakterze kierownika, duża i dobrze ocenianą aktywność dydaktyczną, w tym międzynarodową, nagrody i wyróżnienia, cenną aktywność społeczną, organizacyjną i popularyzatorską. Ta część wniosku prezentuje się całkiem solidnie. Dr G. Cimek pełni też odpowiedzialne funkcje organizacyjne w ramach prac swego Wydziału. Prawidłowy rozwój osobowy pracownika uczelni wyższej powinno się jednak oceniać nie tylko pod kątem rzetelnego wypełniania obowiązków ustawowo narzuconych mu przez pracodawcę, lecz także przez pryzmat zaangażowania i pasji badawczych dalece wykraczających poza niezbędne minimum związane z wykonywaniem zawodu. W związku z tym godne odnotowania jest, że Habilitant realizował interesujące granty badawcze i uczestniczył w zagranicznych stażach naukowych. Aktywność popularyzatorską Habilitanta uznać należy za pożądaną, godną powielania i potrzebną formę aktywności, bez wątpienia

stanowiącą wartość dodaną w całościowej ocenie dorobku Habilitanta. Widoczny jest przy tym brak efektów działań Habilitanta w takich wymaganych w rozporządzeniu ministerialnym sferach aktywności jak "Udział w konsorcjach i sieciach badawczych". "Kierowanie projektami realizowanymi we współpracy z naukowcami z innych ośrodków polskich i zagranicznych oraz we współpracy z przedsiębiorcami". „Wykonane ekspertyzy lub inne opracowania na zamówienie” czy „Recenzowanie projektów międzynarodowych i krajowych”. Fakt ten można jednak nie tyle usprawiedliwić co zrozumieć ze względu na dużą obiektywną trudność w pozyskiwaniu Polsce środków finansowych z NCBiR i NCN na badania i projekty tego typu, szczególnie w naukach społecznych i humanistycznych. Brak też informacji o okresowej ewaluacyjnej ocenie zajęć dydaktycznych prowadzonych przez Pana doktora, dokonanej zarówno przez przełożonych jak i studentów w formie ankiety badawczej. Intuicja i doświadczenie zawodowe recenzenta, który sam niejednokrotnie brał udział w licznych kursach, szkoleniach, wykładach otwartych i innych wydarzeniach popularyzatorsko naukowych, podpowiada że aktywność tego typu zazwyczaj pomaga a nie przeszkadza we właściwym pod kątem formy i treści prowadzeniu zajęć. Zapewne sytuacja taka dotyczy też Pana Doktora w co recenzentowi powątpiewać nie wypada, ale we wniosku brakuje formalnego uzasadnienia tego stanu rzeczy, co warto odnotować.

Generalnie jednak - pomimo pewnych niedociągnięć i braków, odnotować wypada urozmaiconą i konsekwentną ścieżkę kariery zawodowej Habilitanta prowadzącej do coraz wyższego poziomu odpowiedzialności zawodowej i szerokich możliwości wykorzystania zgromadzonej uprzednio wiedzy i doświadczenia w pracy naukowej, dydaktycznej, popularyzatorskiej oraz w sferze aktywności społecznej. Na płaszczyźnie ocennej z zakresu dorobku dydaktycznego i popularyzatorskiego oraz współpracy międzynarodowej, wniosek dr Gracjana Cimka uznać należy za uzasadniony. Spełnia on podstawowe wymogi ministerialne.

Podsumowując wszystkie powyższe uwagi pod kątem kryteriów oceny stawianych w rozporządzeniu ministerialnym, stwierdzam, że dr Gracjan Cimek spełnia wymogi ustawy z 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. 2003. nr 65. poz. 595, Dz.U. 2005. nr 164. poz. 1365. Dz.U. 2011. nr 84. poz. 455). Dorobek naukowy Pana doktora oraz aktywność zawodowa innego typu, zarówno mierzone ilościowo jak i jakościowo wskazują, że wniósł On istotny wkład w rozwój dyscypliny nauki o polityce.

Prof. UAM dr hab. Maciej Walkowski

